Czwartek 27 lutego 1930 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ◆◆ BIAŁYSTOK ◆◆ Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.106

Posłowie Pająk, Trąmpczyński i Dąbrowski pod dotkliwemi zarzutami w sejmowej komisji wojskowej

WARSZAWA. 26.2.

Niezwykłe zajście rozegrało się dziś na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej.

Już wobec wyboru p. Pająka na stanowisko przewodniczącego komisji, panował od paru dni wśród członków komisji nastrój najwyższego rozdrażnienia.

Znalazło to dzisiaj smutny i przykry wyraz w scenie, jaka się rozegrała w oczach wszystkich obecnych posłów.

Na wstępie posiedzenia poseł Burda (PPS. Fr. Rew.) złożył następujące oświadczenie:

„P. poseł Pająk ogłosił w „Robotnika" w dniu 28 lutego 1929 r. nr. 58. sprawozdanie z posiedzenia komisji wojskowej

o charakterze kłamliwym i prowokacyjnym,

złośliwie przekręcając słowa posła Roji, skierowane pod moim adresem.

„Na posiedzeniu komisji dnia 14 marca 1929 roku poseł Roja sprostował wiadomość podaną przez „Robotnika" oświadczeniem, że nawet z tego tytułu czynił posłowi Pająkowi, jako autorowi artykułu zarzuty.

„Na tem samem posiedzeniu *napiętnowałem autora owego sprawozdania, którym, jak się okazało, był poseł Pająk, mianem pospolitego tchórza, paszkwilanta i łobuza.*

„P. poseł Pająk z moich słów nie wyciągnął żadnych konsekwencyj honorowych.

„Na posiedzeniu komisji wojskowej w dniu 14 lutego r. b. toczyła się dość namiętna dyskusja nad wnioskiem klubu ND w sprawie rzekomych nadużyć przy przenoszeniu oficerów stanu czynnego na emeryturę. Ponieważ na posiedzeniach komisji niema stenografów ani dziennikarzy, przeto dyskusja nosi z natury rzeczy charakter poufny i komunikat do prasy podaje przewodniczący i sekretarz.

„Wydany z tego posiedzenia komunikat prasowy nosił charakter przedmiotowego streszczenia dyskusji i był wydrukowany bez komentarzy przez całą prasę. Żaden z p. posłów obecnych na komisji, jak dotąd stwierdziłem, nie nadużył swojego mandatu, aby w prasie ogłaszać przekręcone lub złośliwie prowokacyjne sprawozdanie z posiedzenia.

Wyróżnił się znów tylko poseł Pająk, który podał do „Robotnika" sprawozdanie,

szczególnie z mojego przemówienia, prowokcyjnie przekręcone, a to chyba tylko w tym celu, aby wroga nam prasa zagraniczna mogła ukuć broń przeciwko honorowi oficerów, przeniesionych na emeryturę.

„Z żalem muszę stwierdzić, że te prowokacyjne złośliwości przedrukowały niektóre pisemka w Polsce. Autora tego sprawozdania napiętnowałem w „Przedświcie" dnia 16 b. m. mianem prowokatora i łajdaka. P. poseł Pająk jako autor tego sprawozdania nie zareagował na to do dziś ani jednem słowem.

„Wybór p. Pająka na przewodniczącego komisji wojskowej nie jest wynikiem postawienia jego kandydatury przez jego własne stronnictwo, ale postawił go jako kandydata poseł Trąmpczyński z N. D.

„I dlatego muszę uważać,

że stronnictwo N. D. dla swoich tajemniczych celów politycznych, szkodzących państwu i jego armji, wysunęło p. Pająka indywidualnie na przewodniczącego jako narzędzie swojej polityki.

„Biorąc wszystko powyższe pod uwagę uważam p. posła Pająka, jako człowieka stojącego niżej honoru przeciętnego obywatela i oświadczam, że byłoby niżej mojej godności wspólnie z nim w prezydjum komisji pracować i dlatego godność sekretarza komisji składam".

Następnie poseł Burda zaproponował na stanowisko sekretarza komisji p. Wojciecha Trąmpczyńskiego. Wniosku tego p. Pająk nie chciał poddać pod głosowanie, dopatrując się w nim li tylko złośliwości.

Poseł Kozłowski (BB): To wcale nie jest ironiczny wniosek, przeciwnie, uważamy, że panowie Pająk i Trąmpczyński są na jednym poziomie i godnie się dopełniają.

Jednakże p. Pająk nie chciał wniosku poddać pod głosowanie.

„P. Trąmpczyński — mówi pos. Kozłowski dalej — jest inicjatorem do powołania p. Pająka na stanowisko przewodniczącego komisji, co jest

prowokacją dla całej armji, gdyż nie kto inny, ale p. Pająk żądał zredukowania stanu liczebnego wojska. Ze swej zaś strony p. Trąmpczyński jest tym, który odebrał podziękowanie od Wilhelma II za popieranie interesów armji niemieckiej w czasie wojny. (Był przewodniczącym koła, które głosowało za budżetem armji niemieckiej).

„Teraz zaś znów od czasu powstania Polski znany jest z niezwykłych wystąpień przeciw armji i jej Wodzowi.

W czasie tego przemówienia wywiązał się pojedynek słowny między posłem Łazarskim (BB) i posłem Stefanem Dąbrowskim (Kl. Narodowy).

Gdy poseł Łazarski przypomniał oświadczenie p. Trąmpczyńskiego, iż za czasów niewoli niemieckiej była większa wolność prasy, niż obecnie p. Dąbrowski krzyknął: Dureń.

W odpowiedzi na to, p. *Łazarski wymierzył p. Dąbrowskiemu siarczysty policzek.*

Wywiązał się niezwykły tumult.

W zamieszaniu wśród okrzyków omal nie doszło do bójki.

Poseł Pająk zmuszony był posiedzenie przerwać.

Po przerwie, która się przeciągnęła czas dłuższy, poseł Snopczyński złożył w imieniu Klubu BB. oświadczenie stwierdzające, iż wobec wszystkich zaszłych na komisji wojskowej wypadków posłowie BB z komisji występują i w pracach jej udziału brać nie będą.

Zebranie Izby francusko-polskiej w Warszawie

Onegdaj odbyło się walne zebranie członków Izby francusko-polskiej W prezydjum zasiedli (od lewej) pp. Łubieński, Hannotiane, Grabiński, amb. Laroche, Herse, Ostrowski

Obalenie gabinetu francuskiego przez parlament

po trzech dniach rządów Kamila Chautemps

PARYŻ. 26.2. — Tel. wł. — Gabinet Chautemps, który się przedstawił Izbie deputowanych,

upadł 15 głosami.

Izba po wysłuchaniu deklaracji programowej nowego rządu i po przeprowadzeniu nad nią dyskusji wyraziła mu votum nieufności 292 głosami. Za rządem oświadczyło się 277 deputowanych.

Już przed rozpoczęciem posiedzenia widocznem było, że Izba podzieliła się na

dwa wyraźne obozy.

Wchodzącego na salę nowego premjera powitała oklaskami tylko lewica, natomiast prawica i centrum oklaskiwały pojawienie się Tardieu.

Chautemps odczytał

deklarację programową,

w której m. in. oświadczył, że nowy rząd uważa za możliwe i konieczne bez naruszenia równowagi budżetowej redukcję niektórych podatków, podwyżkę emerytur i rent dla b. uczestników wojny.

Po tej deklaracji, przyjętej oklaskami znów tylko przez lewą stronę Izby, deputowany Anterion postawił wniosek, wyrażający

votum zaufania

nowemu rządowi w nadziei, że wykona on swój program.

Za rządem wypowiedział się b. premjer Herriot, wzywając wszystkich republikanów do grupowania się dokoła Chautempsa.

Przeciw nowemu rządowi występowali: Reynaud i Franklin Bouillon, w imieniu lewicy socjalnej i radykalnej opowiadając się za rządem szerokiej koncentracji. Kraj pragnie

ponadpartyjnej unji republikańskiej,

któraby mogła rozwiązać ważne zagadnienia państwowe bieżącej chwili.

Po krótkiem przemówieniu nowego premjera przystąpiono do głosowania imiennego, które trwało

trzy kwadranse

i dało wiadomy już wynik, przyjęty burzą oklasków na ławach prawicy i centrum.

Liczni posłowie tych grup zebrali się koło Tardieu i urządzili mu

gorącą owację.

Podobno na jego cześć wiwatowały także tłumy, zebrane przed gmachem parlamentu.

Ministrowie z Chautemps na czele udali się bezzwłocznie do pałacu Elizejskiego, aby prezydentowi Republiki złożyć

dymisję całego gabinetu.

W sferach politycznych przeważa opinja, że parlament z wielką trudnością wybrnie z nowego przesilenia.

Wysuwane są

dwie koncepcje:

blok narodowy przy udziale zjednoczonych socjalistów i radykałów, albo też rząd koncentracyjny pod wpływami radykałów i skrajnych partji z Tardieu na czele. Przypuszczają jednak, że prezydent nie powierzy b. premjerowi Tardieu tworzenia nowego gabinetu.

Przeważa opinja, że sytuację uratować może tylko osoba jednego z członków senatu, jako premjera, przyczem w grę wchodzą trzy nazwiska: Sarraut, Steeg i Peret.

(:-:)

Dar dla Mikada

Kilim ofiarowany przez Prezydenta Rzeczypospolitej cesarzowi Japonji wykonany według wzoru Zofji Stryjeńskiej i wręczony cesarzowi w rocznicę koronacji.

:-:

Rewolucja w San Domingo załamała się

Większość armji za rządem

SAN DOMINGO. 26.2. — Tel. wł. — Powstańcy wstrzymali swój marsz w odległości 20 km. od stolicy, gdzie naprzeciw nich zajęły pozycje wojska wierne rządowi, za którym opowiedziała się większość armji.

Rozpoczęto rokowania o pokojowe zlikwidowanie powstania i jest nadzieja, że do rozlewu krwi nie dojdzie. (UP).

3 LATA WIĘZIENIA ZA PLAGJAT LITERACKI

Wyrok sądu nowojorskiego

NOWY JORK. 26.2. Przed sądem tutejszym stanął niejaki Robert Carter pod zarzutem dopuszczenia się plagjatu literackiego. Sprzedał on wydawcy nowelę, którą żywcem zapożyczył od jednego ze znanych autorów. Nadużycia takie popełniał także uprzednio, uzyskując ogółem ze sprzedaży plagjatów 1200 dol.

Sąd skazał Cartera na 3 lata więzienia. (PAT.).

ZGON MAŁŻONKI POSŁA AUSTRJACKIEGO

WIEDEŃ, 26.2. Zmarła tu wczoraj po ciężkiej chorobie małżonka posła austrjackiego w Warszawie Mikołaja Posta.

(:-:)

Równoczesność ratyfikacji układów haskiego i warszawskiego

albo dymisja rządu berlińskiego

BERLIN. 26. 2. — Tel. wł. — W dniu wczorajszym połączone komisje finansowa i spraw zagranicznych zakończyły rozpatrywanie układu likwidacyjnego z Polską, odraczając głosowanie na później.

Zamykając dyskusję, minister Curtius oświadczył kategorycznie, że rząd poda się do dymisji, jeśli większość Reichstagu przyjmie plan Younga bez równoczesnego załatwienia układu warszawskiego. (My).

Plany mobilizacyjne Rumunji sprzedał Sowietom za 50.000 marek dygnitarz rumuńskiej policji politycznej

BERLIN, 26. 2. Jeden z dzienników berlińskich donosi, że niemiecki urząd spraw zagranicznych zaprotestował w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych przeciwko akcji misji handlowej w Berlinie, która stanowi centralę europejską sowieckiej służby szpiegowskiej.

W toku dochodzeń przeciwko rumuńskiemu szefowi policji politycznej Tibacu okazało się, że

pracował on w porozumieniu z sowiecką misją handlową w Berlinie.

Tibacu, cieszący się jako znawca stosunków Besarabji zaufaniem rumuńskiego sztabu generalnego, otrzymał przed pół rokiem plan mobilizacyjny, celem wypowiedzenia się o jego możliwości zastosowania na pograniczu sowieckiem.

Tibacu sporządziwszy sobie odpis natychmiast zatelegrafował do sowieckiej misji handlowej w Berlinie, czy Sowiety interesują się tego rodzaju dokumentami, które ofiarował się wydać za sumę 25.000 dolarów.

Telegram był szyfrowany i opatrzony podpisem Tibacu, jako

„agenta Odesa 36".

W odpowiedzi na ten telegram misja handlowa wysłała z Berlina specjalnego agenta, który wytargował od Tibacu plany za sumę 50.000 marek niemieckich.

Policja przejęła szereg innych telegramów Tibacu do Berlina, w których ten podawał

dokładne opisy szpiegów rumuńskich i daty przekroczenia przez nich granicy sowieckiej. Telegramów takich przychwycono 50.

U P. PREZYDENTA PRZEDSTAWICIELE I-szej DYWIZJI

Onegdaj delegacja I-szej dywizji piechoty zaprosiła Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na święto 15-stolecia istnienia pułków dywizji. Na zdjęciu płk. Biestek, płk. Furgalski, p. Prezydent, płk. Kruszewski, dowódca dywizji, ppłk. Wenda i płk. Filipkowski.

Wybuchy namiętności w Izbie poselskiej

Komisja „przedsionkowa" bez posłów BB. -- Burzliwe zajście Stańczyk-Kleszczyński

WARSZAWA. 26.2.

W annałach parlamentaryzmu polskiego posiedzenie wczorajsze nie będzie zapisane złotemi zgłoskami. Nie obejmowało ono żadnej ważnej sprawy, a jednak obfitowało **w zajścia gwałtowne,** świadczące, że Izba poddaje się nastrojom nerwowym i traci panowanie nad sobą.

Jedyną sprawą na porządku dziennym, która miała posmak polityczny, był wybór uzupełniający trzech członków do nadzwyczajnej komisji, mającej zbadać zajścia w Sejmie w dniu 31 października.

Z tego powodu pos. **Sławek,** prezes klubu BB. złożył oświadczenie, motywujące usunięcie się przedstawicieli tego klubu z komisji, którą sam zainicjował.

Poseł Sławek tłómaczy tę rezygnację faktem, że przedstawiciele BB. byli stale majoryzowani przez większość komisji.

— W tych warunkach — oświadczył p. Sławek — nie wierzymy, aby dalsze prace restytuowanej komisji nawet z naszym udziałem mogły istotnie osiągnąć swój cel, t. j. doprowadzić do wszechstronnego a bezstronnego wyjaśnienia sprawy.

Wobec powyższego oświadczam, że B.B. nie weźmie udziału w dalszych pracach komisji nadzwyczajnej, powołanej do zbadania zajść w Sejmie, tem więcej, że wyjaśnienia p. ministra spraw wojskowych, zawarte w jego sprawozdaniu, ogłoszonem w prasie, oraz przeprowadzone dotychczas badania na komisji wyraźnie stwierdzają fakt najistotniejszy, że oficerowie przybyli w dniu 31 października do przedsionka sejmowego dostępnego dla wszystkich, uczynili to bez użycia jakiejkolwiek przemocy.

Gdyby jednak Sejm zechciał wbrew wyraźnemu brzmieniu własnej uchwały, wyznaczającej wyraźnie 3 miejsca w komisji dla członków B.B. kompletować ją przez nieformalne powołanie 3 posłów z innych ugrupowań, to oświadczamy, że odmawiamy jej wszelkiego zaufania, jako komisji kadłubowej i jednostronnej. (Oklaski na ławach B.B.).

Po tej deklaracji wywiązał się spór w sprawie wyboru nowych członków komisji, czemu p. Polakiewicz w imieniu BB. sprzeciwiał się.

Spór przeciął marszałek Daszyński, poczem przystąpiono do wyboru trzech członków komisji.

Na 184 głosujących

padło na p. Hoffmana (NPR.) 169 głosów, na p. Baranowskiego (Ch. D). 171 i na p. Brodackiego (Piast) 172 głosy.

Klub BB. nie brał udziału w głosowaniu i

opuścił na znak protestu salę,

udając się do swego lokalu, gdzie odbyto posiedzenie.

Uznano je za poufne.

Jednak do wiadomości prasy przedostało się, że na zebraniu tem posłowie Kościałkowski i Kozłowski złożyli sprawozdania o ostatnich incydentach w komisjach wojskowej i „przedsionkowej", poczem dłuższe przemówienie wygłosił prezes Sławek, który analizował wpływ

nieodpowiedzialności prawnej posłów

na decyzję w ważnych sprawach państwowych.

Przemówienie prezesa Sławka było gorąco oklaskiwane przez obecnych.

Tymczasem na plenum Sejmu

w nieobecności klubu BB.

toczyły się dalsze obrady nad nowelizacją ustawy o zatargach zbiorowych w rolnictwie, nad wnioskiem o zaopiekowaniu się b. pracownikami ordynacji zamojskiej, którzy stracili warsztat pracy wskutek likwidacji serwitutów i częściowej parcelacji tej ordynacji, wreszcie nad wnioskiem poselskim, domagającym się skasowania okólnika ministra Składkowskiego o wiecach poselskich.

Gdy poseł **Stańczyk** (PPS.) opowiadał o sposobach rozbijania wieców poselskich w Zagłębiu Dąbrowskiem, pos. Kleszczyński z BB. począł mu przerywać i docinać. Następuje niezbyt uprzejma wymiana epitetów:

P. Kleszczyński: Pan ma kulturę bandycką.

P. Stańczyk: Pan jest zwykły łobuz. Co będę z panem polemizował.

Marszałek upomina obu posłów, by nie obniżali poziomu obrad.

P. Stańczyk, wspominając o carskich czasach dodaje: „wówczas tacy panowie, jak Kleszczyński, całowali buty carów".

Na te słowa na ławach BB.

zrywa się wielka wrzawa.

P. Kleszczyński błyskawicznie wbiega na trybunę i zamierza się na p. Stańczyka. Wraz z nim rzuca się ku mówcy kilkunastu posłów z BB. Z drugiej strony spieszą posłowie PPS.

W ogólnej wrzawie i zamieszaniu nie można rozpoznać,

co dzieje się na trybunie.

Marszałek zawiesza posiedzenie.

Marszałek po przerwie wyraża ubolewanie i oburzenie, że p. Stańczyk

nadużył wolności słowa

z trybuny, za co przywołuje go do porządku.

P. Stańczyk najspokojniej kontynuuje przerwane w tak gwałtowny sposób przemówienie i wszystko wraca do normy. Ale jeszcze pod sam koniec posiedzenia powrócono do tego przykrego incydentu.

Mianowicie p. Stańczyk wszedł na trybunę, aby oświadczyć, że prowokowany stale przez p. Kleszczyńskiego, rzucił pod jego adresem okrzyk, nie mając zresztą na myśli jego samego, lecz sferę, do której należy. Obecnie, dowiedziawszy się, że p. Kleszczyński

służył w Legjonach,

przeprasza go za ten okrzyk.

Istotnie p. Kleszczyński jest synem ziemianina, mającego majątek w Miechowskiem. Traf chciał, że oddział ułanów Beliny w liczbie pięciu kawalerzystów, nie mając jeszcze koni, po przekroczeniu granicy Królestwa w sierpniu 1914 r. zatrzymał się na pierwszy postój w majątku pp. Kleszczyńskich.

Tu im ofiarowano wierzchowce, wyekwipowano i dodano własnego nieletniego syna. Bił się on dzielnie, dosłużył rangi majora i dowództwa 11 pułku ułanów, otrzymał wszystkie ordery bojowe, a po wojnie wrócił do domowych pieleszy w Miechowskie, skąd posłuje obecnie.

Przed zakończeniem posiedzenia w tej samej dyskusji zaszedł jeszcze incydent z białoruskim komunistą Gawryljukiem, którego marszałek musiał pozbawić głosu

i wykluczyć z trzech posiedzeń.

Zakończyła się debata uchwaleniem rezolucji, potępiającej okólnik min. Składkowskiego i domagającej się jego wycofania, oraz wezwaniem komisji konstytucyjnej do przedłożenia w ciągu 14 dni projektu ustawy o zgromadzeniach, uchwalonego przed rokiem.

Następne posiedzenie wyznaczono na piątek.

Jubileusz cierpliwości polskiej

w 5-tą rocznicę polsko-niemieckich rokowań handlowych

Dnia 2 marca przypada 5-letni „jubileusz" polsko - niemieckich rokowań handlowych.

Rozpoczęto je dnia 2 marca 1925 roku, przyczem stronę polską reprezentował dr. Karłowski, niemiecką zaś sekretarz stanu Lewald. Z biegiem lat zmieniali się także przedstawiciele stron rokujących. W imieniu Polski występowali kolejno dr. Prądzyński i min. Twardowski, w imieniu Niemiec dr. Hermes i min. Rauscher.

Rokowania były dwukrotnie zrywane przez stronę niemiecką, która przez cały czas pertraktacyj wyzyskiwała każdy pretekst, aby odwlec na czas nieograniczony uregulowanie stosunków gospodarczych między obu państwami.

Jubileusz 5-lecia rokowań jest więc równocześnie jubileuszem cierpliwości polskiej.

Wymordowanie wsi polskiej przez sowieckich zbirów

po okrutnej ekspedycji G.P.U. na pograniczu z Polską

Krwawy pogrom ludności wiejskiej, odbywający się obecnie pod hasłem „likwidacji kułactwa" i całkowitej kolektywizacji wsi — przypomina swemi rozmiarami krwawy pogrom inteligencji rosyjskiej, którą w lochach czrezwyczajki wystrzelano niemal doszczętnie w latach 1917 — 18.

Ostatnio

na pograniczu sowieckiem

— w odległości zaledwie kilkuset metrów od granicy Polski — GPU. popełniła niebywałą, zbiorową zbrodnię na tle przymusowej kolektywizacji.

Nasz korespondent nowogródzki telefonuje:

Cała ludność nadgraniczna, zarówno po polskiej jak i po sowieckiej stronie, poruszona jest zbrodnią wymordowania całej wsi nadgranicznej Połaniewicze

przez oddziały GPU.

Wieś ta niemal całkowicie zamieszkana jest przez ludność polską. Niedawno przybyli do tej wsi z Mińska agitatorzy i na publicznym mityngu przemawiali za wyrzeczeniem się osobistej własności na rzecz własności wspólnej. Projektowi temu przeciwstawiła się cała ludność, w której imieniu mowy wygłosili włościanie

Witold Moter i Antoni Maczyński.

Agitatorzy, widząc niepowodzenie swej akcji, z zimną krwią dobyli rewolwerów i zastrzelili obu mówców.

Wówczas uczestnicy mityngu rzucili się na morderców i dosłownie rozerwali ich w kawałki.

Wiedząc dobrze, czem się to skończy, chłopi masowo rzucili się do ucieczki

w stronę granicy polskiej.

Jednak zwiększone patrole graniczne wyłapały wszystkich i odstawiły do GPU. w Kojdanowie.

Na drugi dzień do wsi Połaniewicze przybyła

karna ekspedycja GPU.

i aresztowała całą ludność wsi, pozostawiając tylko starców, ciężko chorych i dzieci.

Wszystkich wywieziono do Mińska i prosto z wagonów odstawiono

na t. zw. „Krasną Górkę",

gdzie mieści się katownia GPU.

Stamtąd nikt już nie wrócił. Do chat pomordowanych przybyli z Mińska „komsomolcy" i organizują „gospodarkę kolektywną".

(:-:)

Młodzież akademicka za wskazaniami Papieża

w walce bezwzględnej z komunizmem

WARSZAWA. 26.2.

Katolicka Agencja Prasowa donosi:

W sprawie listu Ojca św. o prześladowaniach religijnych w Sowietach młodzież akademicka powzięła następującą uchwałę:

„W związku z orędziem Ojca św. młodzież akademicka, zebrana w dniu 23 b. m. na walnem zebraniu studentów Uniwersytetu warszawskiego, składa hołd bojownikom za wiarę Chrystusową w Rosji sowieckiej i uroczyście deklaruje wytężyć wszystkie swe siły do walki z komunizmem w myśl wskazań Stolicy Apostolskiej".

Doraźna pomoc dla rolnictwa

Ważne narady w rządzie

WARSZAWA. 26.2.

W ministerstwie rolnictwa odbyła się wczoraj konferencja w sprawie doraźnej pomocy dla rolnictwa.

W konferencji, której przewodniczył min. Janta - Połczyński, wzięli udział dyrektorowie Banku Rolnego — Ludkiewicz, Banku Gospodarstwa Krajowego — Maciszewski, Banku Polskiego — Wróblewski, P. K. O. — Gruber, oraz przedstawiciele rolnictwa pp. Lubomirski, J. Radziwiłł, Wielowieyski, Przedpełski, Fudakowski, Gościcki i Fajans.

*

Dziś odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla.

Tematem obrad konferencji będzie głównie sprawa doraźnej pomocy dla rolnictwa.

(:-:)

Odkrycie pierwszego źródła naftowego w Italji

Po 18 latach poszukiwań

POTENZA. 26.2. Po długich poszukiwaniach w okolicach Tramutola w prowincji Basilicata na południowym krańcu półwyspu Apenińskiego odnaleziono na głębokości 1.200 metrów olbrzymi basen naftowy obejmujący trzy hektary powierzchni.

Specjalna komisja techniczna ustaliła, że po zbadaniu 194 punktów próbnych, można przystąpić do prac produkcyjnych.

Dodać należy, że poszukiwania naftowe w tej okolicy trwają od 1912 roku.

Alarm czerwonej gwiazdy sowieckiej

w obawie przed państwami całego świata

RYGA. 26.2. Organ najwyższej wojennej rady rewolucyjnej „Krasnaja Zwiezda" ogłosił alarmujący artykuł o zbliżającej się rzekomo wojnie pomiędzy unją sowiecką a państwami „kapitalistycznemi".

Dziennik ten twierdzi, że pomiędzy Anglją, Francją, Rumunją, Polską oraz państwami bałtyckiemi istnieje szereg umów wojennych, skierowanych przeciwko Z. S. S. R.

Ostatnio — według informacyj „Krasnoj Zwiezdy" — Francja zawarła umowę wojenną z Danją, która również jest skierowana przeciwko Sowietom. Szwecja i Finlandja prowadzą ożywioną działalność w celu osiągnięcia porozumienia wojennego przeciwko Sowietom.

Jednocześnie dziennik stwierdza znaczne oziębienie stosunków niemiecko - sowieckich, oraz wrogie usposobienie Ameryki wobec Sowietów.

Odznaki honorowe 1 dywizji Legionów

w hołdzie Prezydentowi Rzeczypospolitej

WARSZAWA. 26.2.

P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację pierwszej dywizji piechoty Legjonów w osobach dowódcy dywizji płk. Kruszewskiego oraz płk. płk. Furdalskiego, Blestka, Filipkowskiego i ppłk. Wendy.

Delegacja wręczyła p. Prezydentowi honorowe odznaki pułkowe 1-go, 5-go i 6-go pułku Legjonów oraz 1-go pułku artylerji polowej.

P. Prezydent przyjął odznaki i wyraził podziękowanie za złożony mu hołd.

Oprócz delegacji pierwszej dywizji Legjonów p. Prezydent przyjął jeszcze wczoraj por. Zarychtę w sprawach kolonizacyjnych.

Generał Ludendorff przeciwko znakowi krzyża

Patologiczny objaw nienawiści wyznaniowej

W kościele protestanckim w Magdeburgu odsłonięto pomnik ku czci poległych w czasie wojny światowej żołnierzy niemieckich.

Organ Ludendorfa, „Ludendorffs Volkswarte" w jednym z ostatnich numerów wystąpił z gwałtownym artykułem przeciwko temu pomnikowi.

Motywuje swe wystąpienie wódz klęski niemieckiej tem, że przedstawieni na nim żołnierze nie są jakoby Germanami, lecz Słowianami, i co, jest znamienniejsze, że na pomniku umieszczono krzyż, dokoła którego grupuje się sześć postaci żołnierskich.

„Nie w imię krzyża ginęli Niemcy — pisze organ gen. Ludendorfa — lecz w imię żywotnej jedności narodowej, której zewnętrznie już doczekali, a która znów może powstać tylko przez jedność krwi, kultury i ekonomji".

Nienawiść Ludendorffa do katolików jest już powszechnie znana.

Teraz spotykamy się z nowym jej objawem patologicznym.

DOPIERO
KINO
UCZYNI ZADOŚĆ NAJWYBREDNIEJSZYM WYMAGANIOM NAJSZERSZYCH MAS.

Samobójstwo znanego kupca poznańskiego

po rozwodzie z żoną

Korespondent nasz z Poznania (Z) telefonuje: Duże wrażenie wywołała w Poznaniu wiadomość o samobójstwie zamożnego kupca poznańskiego Zygmunta Rosińskiego, b. właściciela przedsiębiorstwa importu samochodów.

Śp. Rosiński miał bardzo piękną kolekcję obrazów najwybitniejszych malarzy polskich, którą złożył w depozyt w muzeum wielkopolskiem.

Przyczyną tragicznego kroku Rosińskiego, który skończył lat 56, była choroba sercowa, oraz niesnaski rodzinne, zakończone ostatnio rozwodem z żoną.

WINSZUJEMY

Dziś: Leandrowi.
Jutro: Romanowi.

:-:

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. Długość fali 1411,8.

Godz. 1.58: Sygnał czasu i hejnał. G. 12.10: O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni„ O nowalijkach wiosennych" — opowie p. Elżbieta Kiewnarska. Godz. 12.40: Koncert szkolny z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Marja Mokrzycka (sopran), Maurycy Janowski (tenor), Kazimierz Wiłkomirski (wiolończ.) i prof. L. Urstein (akomp.). Godz. 15.00 i 15.45: Komunikaty. G. 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Godz. 17.15: „Wśród książek" omówi prof. Henryk Mościcki. Godz. 17.45: Koncert popołudniowy z Poznania. Godz. 19.10: Giełda rolnicza. Godz. 19.25: Płyty gramofonowe. Godz. 19.40: Komunikaty. Godz. 19.58: Sygnał czasu. Godz. 20.15: Feljeton p. t. „O bogatych wujaszkach z Ameryki" wygł. p. Mieczysław Lepecki.

Godz. 20.30: Koncert wieczorny. Ukraińska muzyka ludowa. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, Marja Walijska (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). Godz. 21.30: Słuchowisko p. t. „Wesele Sandomierskie". Godz. 22.25: „Ostatnia fala" — wygł. red. Jan Piotrowski. Godz. 22.35: Komunikaty PAT. G. 23.00: Muzyka salonowa z „Oazy".

Alarmujące minusy życia gospodarczego

według ostatniego raportu państwowego Instytutu badania konjunktur i cen

Kryzys gospodarczy w Polsce, który owładnął wszystkiemi dziedzinami życia wszedł ostatnio w stadjum ostre i stał się **ciężką troską całego społeczeństwa.**

Odbiciem naszej sytuacji gospodarczej są w pewnej mierze perjodyczne sprawozdania państwowego Instytutu badania konjunktur i cen, będące jakgdyby gospodarczym rachunkiem sumienia.

Ogłoszony wczoraj raport Instytutu, ujmujący stan gospodarczy Polski w perspektywie kilkumiesięcznej ewolucji, nie daje podstaw do optymizmu i może być uważany

za sygnał alarmowy

pod adresem czynników miarodajnych.

— Zmniejszenie rozmiarów produkcji przemysłowej—brzmi ten raport, — wystąpiło w styczniu silniej niż kiedykolwiek w okresie trwającej obecnie fazy depresji. Ogólny wskaźnik produkcji spadł ze 124,9 w grudniu do 116,3 w styczniu. Po raz pierwszy w istniejącej fazie konjunktury zmniejszone zostało znacznie wydobycie węgla, które dotychczas utrzymywało się na wysokim poziomie.

Redukcja rozmiarów wytwórczości oddziałała upłynniająco na rynek pieniężny.

Protesty wekslowe

utrzymują się jednak od listopada na wysokim poziomie, wykazując w grudniu i styczniu sezonowy wzrost.

Również i wskaźnik sumy weksli wystawionych w dalszym ciągu jest wysoki (116,8 w styczniu wobec 116,6 w grudniu). Obieg pieniędzy, wykazujący od kilku miesięcy zniżkę w związku ze zmniejszeniem się obrotów, skurczył się w styczniu jeszcze bardziej, w lutym jednak ta zniżkowa tendencja uległa już zatrzymaniu.

Położenie rolnictwa uległo

dalszemu pogorszeniu.

Prawie nieustanny w ciągu stycznia i lutego spadek cen zbóż odbywał się zgodnie z tendencją światową, a ponadto szczególnie utrudniony zbyt wszystkich niemal produktów roślinnych, a także nabiału, przy powoli obniżających się cenach zwierząt, powodowały dla rolników niemożność pokrycia najpilniejszych wydatków.

Znaczne ograniczenie produkcji dóbr konsumcyjnych, zwłaszcza

w przemyśle włókienniczym

przyśpiesza moment, w którym nastąpi ukończenie procesów likwidacyjnych.

W gałęziach produkcji dóbr wytwórczych, produkcja nie została coprawda ograniczona dotychczas tak silnie, jak w gałęziach konsumcyjnych, ale nie była też dostatecznie zmniejszona, tak, że u producentów nagromadzają się w dalszym ciągu zapewne

dość znaczne zapasy.

Proces gromadzenia się tych zapasów, który trwa w silniejszym stopniu już od września roku ubiegłego, jest czynnikiem, który może zmusić producentów do

dalszego ograniczenia produkcji,

o ile nie znajdą się środki na uruchomienie budownictwa w nadchodzącym sezonie w odpowiednich rozmiarach.

Trudności eksportu wyrobów przemysłowych ostatnio znacznie się zwiększyły w związku z osłabieniem konjunktury w większości państw zagranicznych. Wobec tego eksport nie może już odgrywać

poważniejszej roli,

jako czynnik wyrównywujący zmniejszenie zbytu wewnętrznego.

Co wróżą gwiazdy na dzień 27 lutego

Jest to dzień niepewny

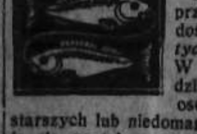

Dzisiejszy dzień przyniesie nastroje dość *niejasne, chaotyczne*, niepewne. W takim dniu jak dzisiejszy — wiele osób, zwłaszcza starszych lub niedomagających — czuje się gorzej, czy to pod względem *psychicznym, czy też fizycznym*.

Jakichś specjalnie ujemnych wpływów dzień dzisiejszy nie wykazuje — owszem raczej *tendencje do zgody*, porozumienia i wytworzenia możliwości współpracy. Może przynieść większe aniżeli zazwyczaj *dążenie do stałości*, przejęcia na siebie odpowiedzialności, lub też powodzenie w stosunkach z *osobami starszemi*. A jednak ogólny nastrój dzisiejszy jest nieszczególny.

Ranek koło godz. 9-ej może przynieść nieoczekiwane drobne *zawody lub też niepokoje*. Później zaznaczy się zwiększona ekspansja umysłowa.

Południe przynieść może również trochę gorszy nastrój, przechodzący w lekkie podrażnienie — zresztą — bez znaczenia. Wieczór późniejszy zapowiada się niezbyt fortunnie.

Dziecko dziś urodzone — dowcipne, towarzyskie, usposobione romantycznie — okaże zamiłowanie do muzyki.

J. S. D.

BELA KUHN

na Dalekim Wschodzie

MOSKWA. 26.2. Komintern postanowił powołać do życia specjalne biuro propagandy na Dalekim Wschodzie ze znanym komunistą węgierskim Belą Khun na czele.

GIEŁDA

WARSZAWA. 26.2.

Banknoty.

Dol. St. Zjedn. 8.87.

Metale.

Rubel złoty 4.69, Dolar srebrny 8.3, Rubel srebrny 2.25, Srebrny bilon rosyjski 1.1.

Dewizy.

Berlin 212.88, Gdańsk 173.35, Belgja 124.35, Holandja 357.7, Londyn 43.365, N. York 8.90.2, Paryż 34.91, Szwajcarja 172.07, Sztokholm 239.42, Włochy 46.71, Czerwoniec 15.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 79.25, 5 pr. poż. konw. 52, 10 pr. poż. kol. 102.5, 8 pr. L. Z. Z. 73, 4 i pół pr. L. Z. Z. 52, 6 pr. poż. m. W. 54.4 i pół pr. L. Z. m. W. 52.75, 8 pr. L. Z. m. W. 73.75.

Akcje.

B. Polski 164.25, B. Dyskontowy 126, B. Handlowy 117, B. Zw. Sp. Zar. 79, Cerata 37, Spiess 97, Warsz. Cukier 28, Węgiel 30, Lilpop 24, Norblin 65, Ostrowieckie 60.5, Parowozy [illegible], Rudzki 20.5, Starachowice 20.5, Żyrardów 8.2, Borkowski 2.75, Jabłkowscy 2.75.

Na froncie najzaciętszej wojny

Gazy trujące, aeroplany, potężna armja specjalistów

przeciwko wrogowi, który chce nas zamorzyć głodem

Walka z owadami, niszczącemi plantacje kawy.

Siatka druciana do izolowania drzew zarażonych.

Ochrona owoców

Ręczne spryskiwanie drzew owocowych płynem, niszczącym robactwo.

Dezynfekowanie lasów na wielką skalę, dokonywane z aeroplanów.

Od niepamiętnych czasów, od tysięcy lat człowiek toczy walkę z... owadami i do tej pory, pomimo tak wspaniałej techniki i organizacji ludzkość bynajmniej nie jest zwycięzcą.

Z przerażającej liczby **półtora miljona gatunków** tylko nieliczne rodzaje owadów zdołał człowiek pokonać i unieszkodliwić — swemi niewolnikami zdołał zrobić tylko: pszczołę i jedwabnika. Reszta, całe morze plemion owadzich to przeważnie wrogowie człowieka. Najgroźniejsi z nich napadają uprawne pola, niszcząc je doszczętnie.

Starożytna klęska szarańczy, to niewinny figiel w porównaniu z tem nieprzeliczonem mrowiem rozmaitych owadów i robaków, które **rozmnażając się z błyskawiczną szybkością** napadły pola uprawne w południowych stanach Ameryki północnej, wyrządzając tamtejszemu rolnictwu, ogrodownictwu i leśnictwu straty **200,000,000 dolarów rocznie.**

Drobny „żuk majowy" w samej tylko Francji przyczynia rocznie szkód za **miljard złotych franków.**

W pozycji strat człowieka w tej najokrutniejszej z wojen możnaby wykazać wiele jeszcze pozycyj.

Zmobilizowano najlepszych specjalistów, wyszkolono tysiączne kadry robotników do walki z tą niesłychaną plagą, ale dotychczas **skutki tej walki są nieznaczne.**

Organizacje plantatorów rozsyłają rozpaczliwie brzmiące biuletyny i domagają się od rządów coraz większych sum, aby skutecznie zapobiec **głodowi niechybnemu ludzkości,** jeśli w krótkim czasie szkodniki nie zostaną zwyciężone.

Co się dzieje?

W Nowym Jorku

23-stopniowe upały

NOWY JORK, 26. 2. W dniu wczorajszym ciepłota w Nowym Jorku i na wybrzeżu Atlantyku osiągnęła wysokość nienotowaną dotychczas w dziejach Ameryki.

W południe zanotowano w Nowym Jorku 23 stopnie Celsjusza. Przez całe popołudnie termometr wskazywał 22.5 st. C., tak, że liczni amatorzy kąpieli wylegli na brzeg, by chociaż bose nogi wykąpać w morzu.

Ciepła temperatura utrzymywała się również wieczorem.

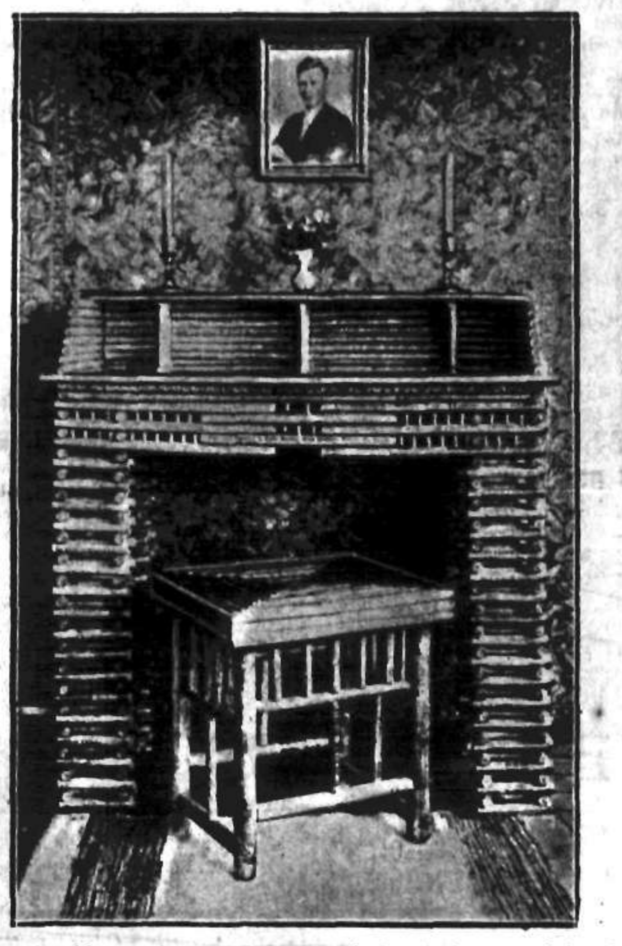

Dom i meble z papieru gazetowego wybudował i sporządził niejaki James O'Conell w Massachussets (St. Zj.).

Polska Konnersreuth na Pomorzu

23-letnia dziewczyna w ekstazie

Krwawe stygmaty na czole i szyi

BYDGOSZCZ. 26.2. Zamieszkała w Szkarłacie 23-letnia Marta Kunikowska zapadła przed kilku tygodniami na tajemniczą chorobę, której objawy są niezwykle dziwne.

Kunikowska w chwili ataku wpada w ekstazę, a jednocześnie ukazują się na czole oraz w okolicy szyi krwawe stygmaty. Chora niepokoi się silnie i cierpi wskutek objawów duszności. Podczas ataku przedmioty, znajdujące się w pokoju chorej zaczynają się poruszać.

O dziwnym tym wypadku zawiadomiono lekarzy powiatowych, którzy w sprawie tej odnieśli się do zakładu dla nerwowo chorych. (K).

Samobójstwo

warszawianki we Lwowie

LWÓW. 26.2. Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Kurkowej 17 rzuciła się z okna drugiego piętra 24-letnia Władysława Pużap i poniosła śmierć na miejscu.

Samobójczyni przybyła do Lwowa z Warszawy przed dwoma dniami. Pozostawiła jedynie karteczkę do męża, Stanisława Pużapa, zamieszkałego w Warszawie, w której pisze, że nie mogła przeboleć rozłąki z nim, wobec czego odchodzi ze świata i prosi go, by pamiętał o dzieciach. (D)

LWÓW, 26. 2. Wczoraj po południu stanęła w płomieniach wielka fabryka skór i obuwia „Pellis".

Po dwu godzinach akcji ratowniczej pożar zdołano ugasić, jednak większa część nagromadzonej skóry spłonęła. Straty spalonych budynków przekraczają 1600 dolarów. (D.).

Bandy przemytników alkoholu

grożą bombami

prezydentowi i senatorom amerykańskim

Chcą wysadzić w powietrze Kapitol

NOWY JORK, 26.2. — Wzmożona przez amerykańskie władze prohibicyjne walka z przemytnikami alkoholu spowodowała reakcję szumowin, która strachem napawa nietylko publiczność, lecz i sfery rządowe.

Niedawno były prezydent Coolidge i wiceprezydent Curtis otrzymali listy anonimowe, grożące im zamachem bombowym.

Obecnie szereg senatorów otrzymało wyroki śmierci i zawiadomienia, że Kapitol zostanie wysadzony w powietrze.

Władze nakazały zamknięcie wszystkich bocznych wejść do senatu. Każdy wchodzący przez główną bramę poddawany jest szczegółowej kontroli. Straż Kapitolu wzmocniono przez kadry detektywów i policji.

Krążą liczne pogłoski o porwaniu szeregu wyższych urzędników prohibicyjnych przez przemytników. Władze nie ustają w swych usiłowaniach i mimo anonimów postanowiły zgnieść plagę przemytnictwa.

Tajemnicza zakonnica o męskich rysach

wiozła z sobą cały arsenał

Nocna przygoda szofera katowickiego

KATOWICE, 26.2. Wczoraj w nocy w dzielnicy Załęże, przy ulicy Wojciechowskigeo jakaś zakonnica, trzymająca pod pachą ciężką paczkę, wynajęła taksówkę i poleciła się zawieźć do Królewskiej Huty.

Szofera Bruno Zimnego zaintrygowały męskie rysy twarzy zakonnicy i obawiając się zasadzki po kilku kilometrach zatrzymał taksówkę i wysiadł z niej pod pozorem naprawienia uszkodzonego motoru. Zakonnica również wysiadła i zapytała jak długo potrwa naprawa.

W tej chwili szofer wskoczył z powrotem do samochodu i szybko pomknął w stronę miasta, pozostawiając zakonnicę na drodze, sam zaś ze swemi podejrzeniami podzielił się z najbliższym komisarjatem policji.

Tu stwierdzono, że w paczce którą zakonnica pozostawiła w samochodzie, znajdowało się 20 rewolwerów i amunicja. Gdy po tem odkryciu szofer wraz z policją udali się z powrotem na miejsce, gdzie została zakonnica, naturalnie już jej nie zastano.

Rzekoma zakonnica władała kiepsko językiem polskim i zdradzała duże zdenerwowanie. Wobec tego że nie podała ona szoferowi dokładnego adresu, dochodzenia są niezmiernie utrudnione. (K).

TAJNY MAGAZYN BRONI I BOMB W INDOCHINACH

przygotowanych na nowe powstanie

HANOI (Indochiny). 26.2.—Tel. wł. — Wykryto tu wielkie składy broni i amunicji. W samym tylko Hanoi znaleziono 325 bomb oraz wiele automatycznych pistoletów i innej broni. Niewątpliwie przygotowywane było wywołanie powstania w Indochinach. (UP).

Słynny balet sióstr Bodenwieser w Warszawie

Słynny wiedeński balet Gertrudy Bodenwieser, który przed 2 laty wywarł silne wrażenie na widzach warszawskich, wystąpi dwukrotnie w Konserwatorjum Warszawskiem.

STEFAN KIEDRZYNSKI 13

MAŁPA DO ZABAWY

POWIEŚĆ

Bohater powieści, Dorniłowicz, pozostaje pod wrażeniem ohydnej szpetoty nieznanej dziewczyny, spotkanej u wróżki, oraz słów jej, dotyczących śmierci jakiejś kobiety młodej. Wyszedłszy od wróżki, wszczyna rozmowę z powracającą od niej dziewczyną.

— Właśnie chciałem pani powiedzieć, że i mnie także wywróżyła coś takiego, że gdybym nie był mężczyzną, który ze wszystkich wróżb kabalarek nic sobie nie robi, tobym się może również rozpłakał na schodach — mówił elegancko, dźwięcznym metalicznym głosem, jak uliczny lowelas zaczepiający kobiety. — A ja, przeciwnie, śmiałem się. Dlatego tak mnie interesuje powód pani płaczu. Proszę mi darować, moją ciekawość, lecz cóż to może być takiego? Chyba powiedziała pani, że panią narzeczony porzuci. Ha, to rozumiem.

— Co panu do tego! — rzuciła niechętnie, wychodząc na podwórze. — Ja się nie pytam, co panu powiedziała.

— Ależ proszę, owszem! — zawołał skwapliwie, idąc koło niej. — Niech się pani pyta. Opowiem wszystko od początku do końca.

— Nie jestem ciekawa — odpowiedziała wzdychając głęboko, jakgdyby kończąc tym ciężkim oddechem paroksyzm płaczu. — I proszę mi dać spokój— dodała niecierpliwie idąc do bramy coraz szybszym krokiem. — Nie jestem z tych, które się zaczepia.

Dorniłowicz zaczął przypuszczać, że na tem się skończy jego oryginalna znajomość, na której uciechy tak bardzo liczył. Nie wiedział zupełnie, co jej ma powiedzieć takiego, co by ją mogło zainteresować. Jak trafić do tego ograniczonego, prostackiego umysłu, nie rozumiejącego i nieodczuwającego nic poza wąziutkim kręgiem własnych przeżyć. Gdyby chodziło o kobietę jego sfery, miałby dziesiątki interesujących tematów do rozmowy. Mógłby się jej poprostu zapytać, czy widziała kiedy w życiu klasztor prawosławnych mnichów na górze Athos, lub czy się jej podobają wykopaliska etruskie. Słysząc tę nazwę po raz pierwszy w życiu, rozmawiałaby o tem przez godzinę z uśmiechem kobiety, której wolno mówić najszczęśliwsze głupstwa o ile ma ładne, białe zęby i różowe wargi, aby móc szczebiotać z wdziękiem. Ale ta dziewczyna, która szła teraz koło jego boku, była prostą nieokrzesaną, ludzką formą, a ludzie z jej świata nie lubią mówić dla samej sztuki mówienia. Wszystko co robią musi mieć swój realny cel, niezaprzeczoną ważkość w granicach ich życia.

Dorniłowicz więc zdawał sobie doskonale sprawę, że jedyną drogą, która prowadziła do jej umysłu, było kłamstwo. Wszakże nie znał nic z interesującej ją prawdy. Ten świat był przed nim zamknięty szczelnie, jak świat Szamanów. Zamyślił się głęboko, szukając czegoś, coby ją mogło zmusić do szczerości. Przypominał sobie dziesiątki widzianych filmów, dziwacznych, naiwnych, kryminalnych powieści, czułych i roztkliwiających zdarzeń, czytanych w rubryce „ze świata".

Wreszcie znalazł. Miał wrażenie, że myśl która rozświetliła jego mózg, niby błysk światła wśród ciemnej nocy, dowodziła jego niezaprzeczonej genjalności. Szukał łącznika między sobą a tą prostą, ordynarną dziewczyną, której nie znał, której duszy nie rozumiał i znalazł go. Czyż tem jedynem wspólnem zainteresowaniem nie była tajemnica przyszłości? Wszakże oboje znaleźli się tutaj jedynie poto, aby uchylić zasłonę, okrywającą świat niepokojącej zagadki bytu. Dowiedzieć się, co ich czeka: szczęście w błękitach, czy błoto pospolitości życia.

Dorniłowicz był z siebie dumny. Śmiał się w duchu tym samym tylko że bezgłośnym śmiechem, który tak zaniepokoił starą kobietę, gdy schodził ze schodów. Śmiech trząsł nim, rozsadzał go jak para wypełniająca kocioł. Wielkie oszustwo, poczęte z tragicznego błazeństwa jego natury zrodziło się i dojrzało w jednej minucie. Teraz był już pewny, że to, co postanowił jej powiedzieć za chwilę, było przynętą, którą musiała połknąć. Ta biedna, szara płotka, szukająca dla duszy swej pożywienia w bagnistym stawie życia.

(D. c. n.).

Życiorys ustępującego
Prezesa Sądu Okręgowego.

Jak donosiliśmy wczoraj, prezes białostockiego Sądu Okręgowego p. Cezary Szyszko został mianowany prezesem Sądu Apelacyjnego w Toruniu.

Podajemy czytelnikom naszym życiorys p. Prezesa Szyszki:

P. Cezary Szyszko urodził się w r. 1872 w ziemi Chersońskiej. Ojciec pochodził z powiatu Lidzkiego ziemi Wileńskiej, matka z pow. Słonimskiego ziemi Grodzieńskiej. Po ukończeniu uniwersytetu w Kijowie p. C. Szyszko odbył aplikację przy Sądzie Okręgowym w Kiszyniowie, następnie był tamże sędzią śledczym i wiceprokuratorem Sądu Okręgowego, a później od r. 1909 odwokatem.

Po powrocie do Polski był od roku 1924 do 1926 radcą prawnym Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży. W październiku 1926 r. przeszedł do sądownictwa polskiego, zajmując kolejno stanowiska sędziego pokoju i sędziego okręgowego w Białymstoku, wiceprezesa Sądu Okręgowego w Nowogródku, wiceprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie, a ostatnio od marca 1929 roku stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Objęcie nowego stanowiska w Toruniu nastąpi zapewne za 2—3 tygodnie.

P. Prezes Szyszko ceniony jest w sferach prawniczych, szczególnie ze względu na przestrzeganie apolityczności sądownictwa.

Zebranie walne podoficerów rezerwy.

W niedzielę 2 marca o godz. 13-ej odbędzie się w lokalu własnym przy Rynku Kościuszki 7 doroczne zebranie walne członków Koła miejskiego Związku podoficerów rezerwy.

Na porządku dziennym oprócz sprawozdań zarządu i komisji rewizyjnej figurują: wybór władz Koła i 2-ch delegatów na ogólny walny zjazd Związku oraz sprawa bezrobocia.

Wszyscy członkowie związku proszeni są o przybycie na zebranie. Podoficerowie rezerwy, którzy nie są członkami, mogą się zapisać na członków przed zebraniem.

Drzewo przydrożne spowodowało śmierć
współwłaściciela samochodu.

Wczoraj o godz. 6 min. 30 rano władze policyjne i Pogotowie nocne T-wa „Linas Hacedek" zostały zaalarmowane wiadomością, że na szosie Białystok—Warszawa nastąpiła katastrofa samochodowa.

Jak się okazało, w pobliżu wsi Łyski na 9 klm. od Białegostoku samochód ciężarowy, Nr. 77638, naładowany 2.000 kg. towaru, prowadzony przez pomocnika szofera Władysława Owiarenko, przejeżdżał koło przydrożnego drzewa. Zwisająca z góry gałąź zaczepiła śpiącego na górze szofera—współwłaściciela samochodu Czesława Strzemiecznego i strąciła go na ziemię.

Strzemieczny spadł na ziemię i wyzionął ducha. Dr. Mazo skonstatował śmierć.

Trupa pozostawiono na miejscu aż do przybycia władz sądowych.

Na jakich zasadach wydawane będą
paszporty bezpłatne ulgowe i za opłatą normalną.

Rozporządzenie ministra skarbu poz. 57 Dz. U. o opłatach za paszporty na wyjazd zagranicę wprowadza następujące zasady:

Istnieją trzy rodzaje paszportów: paszporty bezpłatne, paszporty ulgowe, paszporty za opłatą normalną.

Paszporty bezpłatne.

Do otrzymania paszportu bezpłatnego są uprawnione następujące osoby:

Emigranci w pojęciu rozporządzenia o emigracji poz. 799 Dz. U. z r. 1927.

Osoby udające się zagranicę służbowo, na skutek polecenia przełożonej władzy państwowej.

Cudzoziemcy, którzy wyjeżdżają z Rzeczypospolitej na podstawie dokumentów wystawionych przez polskie władze państwowe, a uprawniających tylko do wyjazdu (nie inni cudzoziemcy).

Wyjątkowo, wedle uznania władzy.

Osoby udające się zagranicę w celach naukowo-społecznych, jako to:

a) w celu kształcenia się w szkołach średnich ogólno kształcących, zawodowych i wyższych,

b) w celu prowadzenia badań naukowych,

c) w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zawodach sportowych, zjazdach naukowych i t. p.,

d) w celach społecznych.

Osoby niezamożne w razie bezwzględnej konieczności wyjazdu w sprawach familijnych, majątkowych lub innych ważnych sprawach osobistych.

W wypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, chociażby strona nie mogła zadośćuczynić wszystkim wymogom w rozporządzeniu przewidzianym.

Paszporty ulgowe.

Paszporty ulgowe różnego rodzaju, t.j. za różną opłatą, zależnie od ilości wyjazdów (jednokrotnie czy wielokrotnie) i od celu wyjazdu. Mianowicie:

Paszporty do wyjazdu jednorazowego:

1) za opłatą 25 zł. jeśli w celach handlowych i przemysłowych;

2) za opłatą 20 zł.

a) w celach naukowo-społecznych przytoczonych pod I D. 1.

b) w celach leczenia się koniecznego zagranicą osoby niezamożnej;

c) w celu towarzyszenia osobie niezamożnej chorej w razie konieczności opieki w podróży,

d) w razie bezwględnej konieczności wyjazdu osoby niezamożnej w srpawach familijnych, majątkowych lub innych bardzo ważnych osobistych, o ile niema danych do bezpłatności, jak pod I. D. 2;

e) w wypadkach, zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, chociażby strona nie mogła uczynić zadość wszystkim wymogom w rozporządzeniu przewidzianym, o ile niema danych do bezpłatności, jak pod I. D. 3.

B) Paszporty do wyjazdu wielokrotnego:

1) za opłatą 150 zł, jeśli w celach jak pod A 1;

2) za opłatą 100 zł.

a) w celach jak pod A 2a, b, c;

b) w wypadkach zasługujących na wyjątkowe uwzględnienie, chociażby strona nie mogła uczynić zadość wszystkim wymogom w rozporządzeniu przewidzianym, o ile niema danych do bezpłatności jak pod I. D. 3.

Paszporty za opłatą normalną.

We wszystkich innych nie przytoczonych pod I. II wypadkach opłaca się paszport w pełnej czyli normalnej cenie, mianowicie:

1) za paszport do jednorazowego wyjazdu względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd — 100 zł.

2) za paszport do wielokrotnych wyjazdów — 250 zł.

Zasada opłat dodatkowych.

Rozporządzenie zaznacza, że poza opłatami przewidzianemi w niem oraz opłatami na koszta blankietów paszportowych i opłatami stemplowemi od podań i załączników, nie wolno przy wydawaniu paszportów pobierać żadnych innych opłat na jakikolwiek cel.

Dowody i zaświadczenia.

Wymogiem formalnym uzyskania paszportu bezpłatnego lub ulgowego (pod I, II) jest przedstawienie pewnych w rozporządzeniu określonych dowodów i zaświadczeń, stwierdzających urzędowo potrzebę wyjazdu względnie o ile chodzi o wymóg niezamożności — także niezamożność osoby wyjeżdżającej.

Wedle okólnika Min. Spraw Wewn. niezamożność, uprawniająca do paszportu ulgowego, zachodzi, jeśli dochód roczny netto nie przekracza: a) dla samotnych 7.200 zł.; b) dla żonatych 9.600 zł. oraz (ad. a. b.), majątek nie przekacza 30.000 złotych.

Niewykorzystanie i przedłużenie paszportu.

W razie niewykorzystania paszportu w ciągu terminu, na jaki wystawiono, można żądać:

1) albo zwrotu opłaty;

2) abo przedłużenia paszportu, a to a) bądź bez dodatkowej opłaty—o ile strona udowodni, że ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi, b) bądź za opłatą, taką jak przy wystawieniu nowego paszportu—o ile strona nie udowodni owej ważnej przeszkody.

Zmiana na stanowiska wicewojewody.

Jak się dowiadujemy, p. wicewojewoda białostocki dr. Kroebl zostaje w dniach najbliższych przeniesiony na analogiczne stanowisko do Kielc. Stanowisko jego w Białymstoku obejmie dotychczasowy wicewojewoda kielecki mjr. Dziadosz.

* * *

Ilość dziatwy zdobywającej wiedzę
w białostockich szkołach powszechnych i prywatnych.

W roku szkolnym 1929/30 do 15 szkół powszechnych w Białymstoku uczęszcza 5321 dzieci, z czego 725 żydowskich. W r. szk. 1928/9 było 4.697 dzieci, z czego 462 żydowskich. Pozatem w Białymstoku funkcjonuje 25 szkół prywatnych, do których uczęszcza ogółem 3242 dzieci (w roku poprzednim 2.975).

* * *

W krainie baśni.

Któż z ludzi dorosłych nie pamięta cudownych przeżyć z czarodziejskiego okresu wczesnego dzieciństwa, kiedy nie odróżnia się jeszcze rzeczywistości od bajki?

Kiedy świat zaludniony jest prócz widzialnych ludzi i zwierząt jeszcze całym tłumem stworzeń niewidzialnych: sympatycznych karzełków-krasnoludków, obrzydliwych i wstrętnych potworów, straszliwych rozbójników, zaklętych królewien i dzielnych królewiczów.

Szczęśliwe i beztroskie to czasy i przyjemnie jest choć chwilę wrócić do tej krainy baśni. Uczynić to można będzie w niedzielę 2 marca w gimnazjum państwowem im. króla Zygmunta Augusta, w pięknej sali którego młodociani artyści odegrają sztukę p. t. „W krainie baśni".

Dekoracje wykonane przez uczniów klas starszych pod kierunkiem artysty-malarza prof. Józefa Zimmermana oraz wspaniałe kostjumy dadzą złudzenie prawdziwej krainy baśni.

Dorośli odświeżą piękne przeżycia dzieciństwa, milusińscy przeżyją może po raz pierwszy czarodziejską bajkę, o której wspominać będą do późnej starości.

* * *

Rozmowy pilne
i błyskawiczne.

Od 1 marca r. b. wprowadza się ogólny ruch telefoniczny między Polską a Niemcami. Dopuszczone są rozmowy pilne i błyskawiczne. Opłata za rozmowy pilne jest trzykrotna a za błyskawiczne dziesięciokrotna.

* * *

KOMUNIKAT.

W niedzielę 2 marca r.b. w salach restauracji „Ritz" odbędzie się tradycyjny bal reprezentacyjny Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej (BOSO).

Początek o godz. 10 wieczór.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

* * *

Zjazd lekarzy
w Warszawie.

W dn. 2 marca rb. odbędzie się w Warszawie zjazd Związku Lekarzy z całej Polski. Tematem obrad zjazdu będą sprawy zawodowe oraz pewne zagadnienia z dziedziny sanitarnej.

* * *

Dziki człowiek w puszczy Białowieskiej.

„Polonja" donosi:

Według zeznań mieszkańców osiedli, położonych na terenie puszczy Białowieskiej, pojawił się tam znowu dziki człowiek.

Jednemu z leśniczych udało się stwierdzić, że jest to b. żołnierz armji niemieckiej, który wskutek przeżyć wojennych postradał zmysły i od kilkunastu lat jest mieszkańcem puszczy.

Człowiek ten stracił do reszty ludzki wygląd i żyje jak dzikie zwierzę. W lecie biega po puszczy nago obrośnięty jak małpa, zimą przykrywa swoje ciało skórami z zabitych zwierząt. Karmi się korzeniami i surowem mięsem zabitych zwierząt. Na widok ludzi wydaje nieludzkie ryki i ginie natychmiast w gąszczach leśnych.

Pewnego razu leśniczemu udało się przy pomocy kilku chłopów złapać tego dzikiego człowieka. Wydawał on niezrozumiałe dźwięki, gryzł, aż w pewnej chwili zmylił czujność eskorty i zbiegł z powrotem do puszczy.

* * *

Ferje Wielkanocne
16 kwietnia.

Zgodnie z rozporządzeniem Min. Ośw. wiosenne ferje w szkolnictwie średniem na święta Wielkiej Nocy wyznaczone zostały na okres od dnia 16-go do 28-go kwietnia r. br.

* * *

Kradzież bielizny.

Witold Wilk, wachm. garnizonu miejscowego, zameldował, że naprzeciwko koszar im. gen. Sowińskiego dwaj osobnicy wydobywali ze śniegu bieliznę, pochodzącą z kradzieży. Jednego z nich, niejakiego Michała Saka (Michałowo) zatrzymano. Drugi Bolesław Bietrzak zbiegł.

* * *

HODOWLA i SKŁAD NASION
BRACIA HOSER W WARSZAWIE
JEROZOLIMSKA 45 — TELEFON 581
POLECAJĄ:
NASIONA WARZYWNE, PASTEWNE i KWIATOWE NARZĘDZIA i WSZELKIE PRZYBORY OGRODNICZE
CEBULKI Kwiatowe. KŁĄCZE roślin ozdobnych
NAWÓZ ogrodowy „Chorzów"
Środki chemiczne oraz aparaty do walki ze szkodnikami ROZSADY warzyw i kwiatów
WYSYŁKA CENNIKA BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE
WŁASNE PLANTACJE W RAKOWCU pod Warszawą. FIRMA ISTNIEJE OD 1848 r.
WIELKI ZŁOTY I DWA MAŁE ZŁOTE MEDALE
Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu 1929.

Teatr „PAŁACE"
Tylko 3 występy
Rosyjskiego zespołu artystyczn.
na czele
znakomita artystka — ulubienica publ.
Z. KIEŁCZEWSKA
W sobotę 1-go marca
TATJANA REPINA
w 4 akt. Suworina
W niedzielę 2-go marca
NAGA KOBIETA
w 4 akt. Bataille.
W poniedziałek 3 marca
Ostatnie pożegnalne przedstaw.
BENEFIS BENEFIS
Z. KIEŁCZEWSKIEJ
głośna sztuka w 3 akt. Przybyszewsk.
DLA SZCZĘŚCIA
Bilety w kasie teatru. Pocz. o g.9-ej w.
Szczegóły w afiszach

Dr. M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8.
Kobiety od godz. 4—5 p.p.
ul. Sienkiewicza 37 (parter) tel. 5-95.

APOLLO Początek o g. 6.30, 8.20, 10.15 po raz ostatni
CENY MIEJSC OD 1.25
Wzruszający film, ilustrujący martyrologię zesłańców politycznych na syberji p. t.
W TAJDZE SYBIRU
(KAJDANY)
Potężny film o miłości i poświęceniu
W rolach głównych:
Renee Heribel i Fritz Koertner

„MODERN" Dziś Początek o godz. 6, 8^{15} i 10^{30} w. Ceny od Zł. 1.25
— — — Monumentalny film — — —
Na tle miłości wieśniaczki, późniejszej Lady Hamilton do wielkiego Admirała Nelsona
KRÓLOWA BEZ KORONY
W rolach głównych: Wielki dramat w 12 aktach W rolach głównych:
Corinne Griffith — Wiktor Michał Varconi
w roli żony i kochanki w roli admirała Nelsona
Rzecz dzieje się na dworze cesarskim w Neapolu i na morzu, podczas wojny angielsko-franc.

ZWIĄZEK KSIĘGOWYCH w POLSCE
Oddział w Białymstoku
Fabryczna 37.
Wykonuje wszelkie prace w zakres księgowości wchodzące, a w szczególności:
zaprowadza księgi buchalteryjne, wykonuje ekspertyzy fachowe, zestawia i sprawdza bilanse oraz udziela porad fachowych.
Zarząd przyjmuje zgłoszenia kandydatów do Związku, do Koła rzeczoznawców przysięgłych i sądowych biegłych. Sekretarjat Zarządu Oddziału czynny w dni powszednie od godz. 6—7 wiecz. w lokalu Szkoły Handlowej, przy ul. Fabrycznej 37. Telef. 519.

ODCISKI
ZGRUBIENIA
BRODAWKI
USUWA BEZ BÓLU, BEZPOWROTNIE
KLAWIOL
„AP. KOWALSKI"

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność:
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8 w.
Białystok, Lipowa 17. Tel. 6-40

Praktykantka obznajmiona z pracą mierniczą poszukuje odpowiedniego zajęcia na godziny popołudniowe, względnie na dom. Łaskawe oferty do Administracji „Dzień", sub „Pracowita".

Uwadze właścicieli majątków
Poszukujemy dzierżawy majątku lub większego paktu. Zgłoszenia do Administracji „Dzień."

Obiady dobre wydaje. Artyleryjska 15.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyj. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42-b Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów.

Zioła lecznicze przeciw chorobom płuc, krtani, żołądka, wątroby, nerek, pęcherza hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym astmie, skrofułom, neurastenji, artretyzmowi, reumatyzmowi et cetera. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki—Apteka.

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy—szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie—70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc.—25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucyj prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki" Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatkowy)